

Dorota Urbanek

Translatoryczna myśl postmodernistyczna : intertekstualny model przekładu

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 2,
195-201

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dorota URBANEK
Uniwersytet Warszawski

Translatoryczna myśl postmodernistyczna: intertekstualny model przekładu

Zmiana statusu przekładu jako przedmiotu badań na przełomie XX i XXI wieku przejawia się między innymi w tym, że nauka o przekładzie z głównie lingwistycznej przekształciła się w dziedzinę o charakterze wyraźnie interdyscyplinarnym (por. m.in. S. Nergaard 1995; U. Dąbbska-Prokop 2000; H.K. Гарбовский 2004). To właśnie powoduje konieczność nowego spojrzenia na cechy ontologiczne przekładu oraz sam jego potencjalny model. W niniejszej pracy nie kwestionujemy szeroko rozumianej komunikacyjnej istoty przekładu, nie odrzucamy też powszechnie przyjętego i po wielokroć uzupełnianego układu translacyjnego (F. Grucza 1981; 1998), proponujemy natomiast zinterpretowanie obu zagadnień w duchu założeń filozofii postmodernistycznej. Wydaje się nam bowiem, że współczesne paradygmaty filozoficzne dają w tym względzie obiecującą perspektywę.

Wychodzimy zatem od, niezwykle istotnej dla całej humanistyki, postmodernistycznej idei panjęzykowego charakteru myślenia (G. Deleuze 1997; J. Derrida 1972; 1973; 1999). W jej ramach jako tekst zaczęto badać nie tylko kulturę czy historię, ale i społeczeństwo, i samego człowieka. Człowiek zaczyna być rozumiany jako fenomen kultury, jako „wykwit cywilizacji Gutenberga”, a jego samoświadomość, nazywana znanymi *bibliografią czytelniczą*, zostaje utożsamiona z pewną sumą tekstów, istniejących w tej nieskończoności tekstów różnego charakteru, które składają się na świat kultury. W rezultacie świat interpretowany jest jako niekończący się, bezgraniczny tekst – *texte général* (por. często powtarzającą się obecnie charakterystykę świata jako „kosmicznej biblioteki”, „encyklopedii” czy „słownika”). Przy takim podejściu zachwiane zostaje kryterium oryginalności – dowolny nowo utworzony tekst nawiązuje bowiem zawsze do „pratekstu”, jakim jest całościowa kultura ludzka, „staje się tkanką cytatów wywodzących się z tysięcy źródeł tradycji kulturowych” (R. Barthes 1973: 78).

Niezbędnym warunkiem wyjściowym dla istnienia dowolnego tekstu staje się zatem *intertekstualność* (termin wprowadziła J. Kristeva 1969: 146). Pojęcie to rozumiemy tu szeroko jako konstytutywną sferę rozpościerającą się pomiędzy poszczególnymi tekstami, jako „kategorię obejmującą ten aspekt ogółu własności i relacji tekstu, który wskazuje na uzależnienie jego wytwarzania i odbioru od znajo-

mości innych tekstów oraz architektów” (R. Nycz 2000: 83). Intretekstualność nie może być jednak sprowadzona jedynie „do problemu źródeł i wpływów, jest ona także, a może nade wszystko, polem anonimowych formuł, których pochodzenie rzadko można stwierdzić (...)” (R. Barthes 1973: 78), należy zatem zwracać uwagę na „konstytutywną rolę sfery relacji rozpościerającej się **między** poszczególnymi tekstami” (R. Nycz 2000: 81; podkreślenie – D.U.). Ostatecznie więc o samym pojęciu tekstu można mówić jako pewnej złożonej całości funkcjonującej na przecięciu więzi poza- i wewnątrztekstowych, a nie tylko jako o pewnym semiotycznie (najczęściej – graficznie) zakodowanym komunikacie.

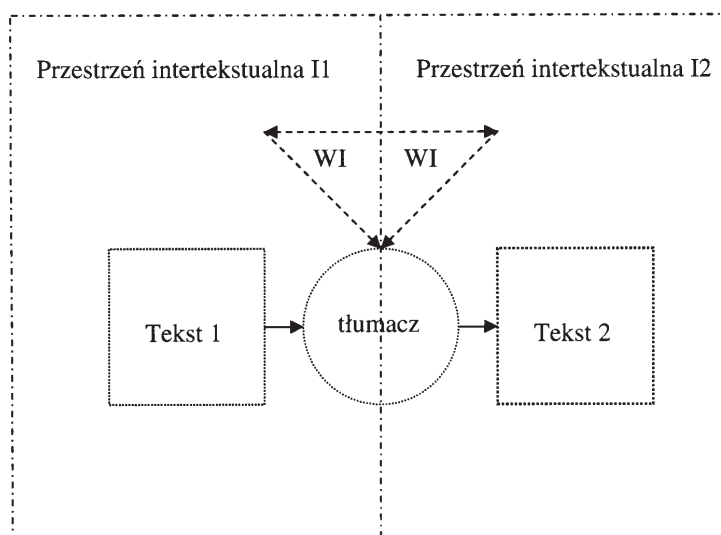
Wychodząc od pojęcia świata jako intertekstu, a dokładniej jako zbioru różnorodnych i różnokulturowych przestrzeni intertekstualnych, gdyż „wszyscy członkowie danej językowo-kulturowej społeczności żyją i funkcjonują we wspólnej intertekstualnej przestrzeni” (V. N. Toporov 1992: 17), proponujemy poniżej *intertekstualny model przekładu* (patrz: rys.1). Oczywiście wydaje się, że dowolny model jest zawsze prostszy od modelowanego procesu czy przedmiotu i odzwierciedla, w zasadzie, te ich aspekty, które stanowią istotę zainteresowania badacza. W naszym przypadku jest to, jak wskazaliśmy, intertekstowy i interkulturowy charakter przekładu. Teoretyczną podstawę modelu stanowi zatem opisana skrótowo powyżej postmodernistyczna „tekstowa” koncepcja rzeczywistości, zgodnie z którą każdy tekst powstaje jako odpowiedź na inny tekst, osiągając swoją pełnię sensu nie tylko dzięki swojej referencji, ale też za sprawą wzajemnego oddziaływania z innymi tekstami, znajdującymi się w danej przestrzeni intertekstualnej (ew. intertekstowej); na temat różnicy znaczeniowej tych terminów – patrz: D. Urbanek (2004: 135).

Autor, znajdujący się w określonej przestrzeni intertekstualnej, zawsze funkcjonuje w otoczeniu obcych tekstów, które są przez niego bardziej lub mniej świadomie absorbowane. Z tego też przyswojonego intertekstu (stającego się jego pamięcią) autor czerpie elementy swojego tekstu, które na zasadzie „kalejdoskopu” przetwarza w nowy tekst.

Istotne jest tu też rozumienie przekładu jako procesu stricte semiotycznego, jako niekończącej się semiozy¹, niekończącego się procesu oznaczania, w którym nie ma i nie może być żadnych „pierwotnych” sensów. W takim procesie każdy tekst jest pierwotny i wtórny jednocześnie, jest jednocześnie „oryginałem” i „przekładem”. Nawiązujemy w tym miejscu do klasycznego stwierdzenia Romana Jakobsona, który za Ch.S. Peircem uważał, że „znaczenie jakiegokolwiek znaku językowego jest jego przekładem na inny, alternatywny znak” (R. Jakobson 1989: 373).

W proponowanym przez nas modelu przekładu kultura wyjściowa i docelowa rozumiane są jako przestrzenie intertekstualne, a przekład jako „ogniwo łączące”, jako swoisty „most semiotyczny” pomiędzy nimi. Zgodnie z modelem tekst wyjściowy T1 („oryginał”) powstaje w przestrzeni intertekstualnej I1 i, odpowiednio, stanowi jej element. Będąc wplecionym w intertekst I1 jest związany z innymi teks-

¹ P. Torop (2008: 70 i dalej), wskazując na istnienie w ramach przekładu różnego typu semiozy, wyróżnia przekład tekstowy, metatekstowy, in- i intretekstowy, a także ekstratekstowy.



Rysunek 1. Interekstualny model przekładu

tami tej przestrzeni językowo-kulturowej. Przerywane linie na rysunku symbolizują płynność granic intertekstów.

Proces przekładu rozumiany jako przejście (przenikanie) z jednej przestrzeni intertekstualnej do drugiej zachodzi pod działaniem WI (wektora wpływów intertekstualnych). Wprowadzenie tego czynnika do opisu procesu przekładu jest bardzo istotne, choć w istniejących modelach zazwyczaj się go pomija. W trakcie konkretnego aktu przekładu tłumacz poddany zostaje wielu wpływom z różnych przestrzeni intertekstualnych, które kierują jego działaniami. Wpływy te noszą przeróżny charakter: są subiektywne i/lub obiektywne, językowe i/lub kulturowe, sytuacyjne i inne (por. m.in. А.Д. Швейцер 1988). Wszystkich przewidzieć nie sposób, ale włączenie tego elementu do modelu wydaje się konieczne, ponieważ istnienie owych wpływów, ich działanie na tłumacza i na jego produkt (tekst przekładu) jest decydujące i wyjaśnia liczne zjawiska w ramach działalności przekładowej (np. kilka wersji przekładu tego samego tekstu dokonanych przez jednego lub różnych tłumaczy).

Procesy przekładu zazwyczaj interpretuje się w duchu strukturalistycznym – jako próby zrekonstruowania przez bliżej niewcielony i bliżej nieokreślony umysł relacji między znaczeniami gotowego już i zamkniętego od wewnątrz tekstu, albo też w duchu fenomenologicznym – jako próby wprowadzenia sensu zrodzonego w świadomości tegoż niewcielonego umysłu do tekstu, skonstruowanego w postaci otwartego scenariusza. Zazwyczaj nie wskazuje się, że przekłada konkretny, żywy człowiek – w tym procesie udział bierze zarówno jego umysł, jak i ciało, „które staje się areną wspomnień, asocjacji nasłuchu, wszystkich innych doznań zmysło-

wych” (M.P. Markowski 1999: 28). Mówiąc inaczej, wprowadzenie elementu WI do modelu pozwala na pokazanie niepowtarzalności, unikalności aktu przekładu, jego osobowo-subiektywnej podstawy. Bez tego elementu model staje się statyczny i wskazuje na jednakowość działań, co przeczy rzeczywistej sytuacji tłumacza i istocie procesu. Dzięki temu proces przekładu można uznać za twórczy i jako taki go opisywać.

Wektor WI jest sumą oddziaływań obu przestrzeni intertekstualnych, a zatem proces powstania tekstu przekładu zależy od tekstu oryginału i obu przestrzeni intertekstualnych. Przekładając T1, który ostatecznie dzięki temu jako T2 zostaje wcielony w przestrzeń I2, tłumacz łączy obie przestrzenie intertekstualne, podlegając jednocześnie wpływom ze strony ich sensotwórczego uniwersum. Siła ich wpływu może być różna, co związane jest m.in. z przyjętą przez tłumacza strategią lektury, a następnie ze strategią przekładu i zastosowanymi szczegółowymi technikami przekładu. Niezależnie od poszukiwania „złotego środka”, tj. prób równowazenia wpływów obcej i swojej przestrzeni intertekstualnej, dosyć trudno wyobrazić sobie sytuację pełnej między nimi równowagi.

Niezależnie jednak od tego tłumacz buduje, jak powiedziano, most semiotyczny pomiędzy dwiema przestrzeniami intertekstualnymi, zdobywając dla tekstu przekładu, a pośrednio – tekstu wyjściowego pewien obszar w przestrzeni I2 i tworząc tym samym warunki dla jego funkcjonowania w tej nowej przestrzeni. Będąc przełożonym – przeniesionym w nową przestrzeń tekst wchodzi w nowe związki intertekstualne, nie tracąc przy tym całkowicie starych. Razem tworzą one jego nowe pole intertekstualne. Stanowią je relacje wszystkich elementów składających się na sytuacje komunikacyjne przekładu i oryginału, czyli przestrzeń działań przekładowych i wynikających z nich relacji tekstów.

Takie podejście pozwala rozumieć klasyczne pojęcie ekwiwalencji jako szczególny przypadek intertekstualności, a przekład można uznać za szczególny typ tekstu wtórnego. Teksty wtórne charakteryzują się osobliwą własnością: słowo ma w nich dwojakie ukierunkowanie – na przedmiot (referent – rzeczywistość) i jednocześnie na drugie słowo, na cudzą mowę (na inny znak). Zgodnie z założeniami M. Bachtina „cudza mowa to nie tylko mowa w mowie, wypowiedź w wypowiedzi, ale też mowa o mowie, wypowiedź w wypowiedzi” (Волошинов 1995: 331). Ponadto uważa się, że teksty wtórne nie mogą być stworzone, zrozumiane i ocenione bez znajomości tekstu-podstawy. Tekst przekładu tym właśnie różni się od typowego tekstu wtórnego, że choć nie może być stworzony bez tekstu-podstawy (będącego dla przekładu niejako „źródłem cytatów bez cudzysłowu”), to z założenia powinien być rozumiany i oceniany przez odbiorcę finalnego bez odnoszenia się do tekstu wyjściowego, którego przeciętny odbiorca finalny zgodnie z istotą przekładu prostu nie zna.

W przekładzie wyróżnić można różne typy szeroko rozumianej intertekstualności. Zinterpretować je można w duchu klasycznej już pięcioczołowej klasyfikacji G. Genetta (1982), który wyróżnił: (1) intertekstualność właściwą – współwystępowanie w jednym tekście innych tekstów – cytat, aluzja, plagiat; (2) paratekstualność – stosunek tekstu do tytułu, posłowia, epigrafu; (3) metatekstualność – przejawia-

jąca się w komentarzach, krytycznych odsyłaczach; (4) hipertekstualność – parodia jednego tekstu przez drugi; (5) architekstualność – gatunkowa więź między tekstami.

Różne typy tak szeroko rozumianej intertekstualności uwidaczniają się, naszym zdaniem, na poziomie różnorodnych technik przekładowych. Przeniesienie nazw własnych za pomocą transkrypcji/transliteracji czy odtwarzanie (kalkowanie) struktur składniowych oryginału uznać można za cytowanie, czyli intertekstualność właściwą. W przekładzie znajdziemy także bogatą gamę zjawisk metatekstualnych. Objawiają się one jako komentarze, przypisy, zabiegi związane z przekładem przybliżonym, „dopisywanie tekstu” w amplifikacjach czy „gra językowa z tekstem wyjściowym”, pod którą rozumieć można zabiegi kompensacyjne. Architekstualność wreszcie obecna jest w przekładzie w postaci konwencji tekstowych, które wyznaczają potencjalną zdolność przekładu do tworzenia nowych gatunków w kulturze docelowej – na temat tej ostatniej por.: B.Z. Kielar (2003: 47).

Wykładnikami tak szeroko rozumianej intertekstualności, śladami podwójnego wypowiedzienia (przekładowości) są tzw. „ślady tłumacza” rozumiane jako ślady ekwiwalencji czy sygnały i nośniki obcości. To one właśnie stają się podstawą do rozpoznania językowych procedur i strategii dyskursywnych, które służą w przekonaniu odbiorcy wytworzeniu i uprawomocnieniu przez przekład efektu reprezentacji tekstu wyjściowego i przedstawionej w nim rzeczywistości – szerzej na ten temat: D. Urbanek (2004: 136–139). Dodajmy tu – rzeczywistości nie tylko zinterpretowanej kulturowo, ale i kształtowanej przez pojęciowo-językowe formy organizacji doświadczenia. Tym samym problem istnienia zjawiska reprezentatywności (ekwiwalencji) usytuowany zostaje w sferze pragmatyki komunikacji międzyjęzykowej i interkulturowej. Rozumiał to już G. Toury (1995; 2000), który charakteryzując pojęcie domniemanego przekładu, proponował, by przedstawiać go za pomocą trzech współzależnych postulatów: (1) postulatu tekstu źródłowego (chronologicznie i logicznie pierwotnego w stosunku do przekładu), (2) postulatu przeniesienia określonych właściwości domniemanego tekstu źródłowego, które stają się wspólne dla obu tekstów, (3) postulatu zależności przekładu od tekstu źródłowego.

Przy takim podejściu widoczne jest, że pojęcie intertekstualności i ekwiwalencji, krzyżujące się w newralgicznym punkcie reprezentacji i jej wieloznacznej postaci, są ze sobą ściśle powiązane. Nie jest to ani relacja przeciwieństwa, ani zawierania klas, a raczej osobliwe sprzężenie zwrotne. Intertekstualność w przekładzie staje się ukrytym wymiarem ekwiwalencji, a ta z kolei jawi się jako ideał, skryty cel intertekstualnej aktywności – więcej na ten temat: D. Urbanek (2004: 127–145).

Tym samym też tekst wyjściowy uzyskuje impuls dla dalszego rozwoju, „pączkowania”, co pozwala określić proces przekładu jako *dywergentny*. Można uznać, że rację mają ci, którzy uważają, że to wtórne pozwala na nowe istnienie pierwotnego: oryginalne może pozostać oryginalnym tylko dlatego, że następuje po nim wtórne: to właśnie wtórne umożliwia swoim opóźnieniem istnienie pierwotnego (por. J. Derrida 1972; G. Deleuze 1997).

Proces ten możliwy jest dzięki działalności tłumacza, ale pojawia się przy tym pytanie o status tekstu przekładu, o jego wtórność, jej absolutyzację bądź względność. Tu jednoznacznej odpowiedzi nie ma i być nie może. Związek tekst wyjściowy/przekład nie jest w żadnym wypadku jednostronny, to nie tylko pierwszy motywuje w przestrzeni intertekstualnej istnienie drugiego. Pozwala to uznać, że wtórność przekładu rozumiana tradycyjnie jako jego cecha ontologiczna ma charakter dialektyczny: z jednej strony jest ona absolutna – jako przejaw powszechnej uniwersalnej wtórności tekstów, absolutna, bo oryginał zawsze poprzedza przekład (to wtórność czasowa). Z drugiej strony – wtórność przekładu jest względna i przepłata się z oryginalnością, co przejawia się zarówno na etapie lektury – interpretacji tekstu oryginału, jak i tworzenia tekstu przekładu, kiedy tłumacz werbalizuje ostatecznie sens.

Tym samym przekład pojmowany być powinien jako dialektyczna gra oryginalności i wtórności, ich stosunek jest wartością zmienną, zależną w równej mierze od czynników obiektywnych (języki, typ i gatunek tekstu), jak i subiektywnych (związanych z osobowością tłumacza), czyli tego, co nazwalibyśmy wektorem wpływów intertekstualnych. Ontologiczna wtórność przekładu z powodzeniem może być zamieniona na pojęcie paradoksu ontologicznego, który leży u podstaw przekładu. Oznacza on jednoczesną zależność i niezależność przekładu w stosunku do tekstu wyjściowego, jednoczesne podobieństwo (wtórność) przekładu, jak i zróżnicowanie (nowatorstwo). Tak oto przez pryzmat myśli postmodernistycznej przekład jawi się jako byt dialektyczny.

Skłaniamy się zatem do postawienia hipotezy, że zjawisko tłumaczenia ma naturę dialektyczną – i to w dwojakim aspekcie: diaretycznym (gr. *diairesis* – podział) i dialogicznym. Pierwszy wynika z wielości sposobów podejścia do przekładu/tłumaczenia. W każdym z jego aspektów badawczych (takich jak m.in. ontologia zjawiska, jego procesualno-rezultatywny charakter, pragmatyka przekładu, walory poznawcze czy zjawisko przekładalności) występują przeciwstawne momenty lub siły, które dopiero w swych spięciach ukazują istotę tłumaczenia, rozwijającego się w jedności przeciwieństw. Aspekt dialogiczny ujawnia się przede wszystkim w pragmatycznych uwarunkowaniach przekładu (twórca – tłumacz – odbiorca) – szerzej na ten temat: Д. УРБАНЕК (2008).

BIBLIOGRAFIA

- BARTHES R. (1973) *Texte*, w: *Encyklopediae universalis*, t.15, Paris, s. 72–81.
BARTES R. (1999) *S/Z*, tłum. M.P. Markowski, M. Gołębiowska, Warszawa.
DĄBBSKA-PROKOP U. (red.) (2000) *Mala encyklopedia przekładoznawstwa*, Częstochowa.
DELEUZE G. (1997) *Różnica i powtórzenie*, tłum. B. Banasiak i K. Matuszewski, Warszawa.
DERRIDA J. (1972) *Różnica i powtórzenie*, tłum. B. Banasiak i K. Matuszewski, Warszawa.
DERRIDA J. (1973) *Structure, sign and play in the discourse of human sciences*, w: MACKSEY R., DONATO E. (red.) *The structuralist controversy*, Baltimore, s. 256–271.
DERRIDA J. (1999) *O gramatologii*, tłum. B. Banasiak, Warszawa.

- GENETTE G. (1982) *Palimpsestes. La littérature au second degré*, Paris.
- ГАРБОВСКИЙ Н.К. (2004) *Теория перевода*, Москва.
- GRUCZA F. (1981) *Zagadnienia translatoryki*, w: Grucza F. (red.) *Glottodydaktyka a translatoryka, Materiały z IV Sympozjum ILS UW*, Warszawa, s. 9–27.
- GRUCZA F. (1998) *Wyodrębnienie się, stan aktualny i perspektywy świata translacji oraz translatoryki*, „Lingua legis”, 6, s. 2–12.
- GRUCZA F. (red.) (1981) *Glottodydaktyka a translatoryka. Materiały z IV Sympozjum ILS UW*, Warszawa.
- JAKOBSON R. (1989) *O językoznawczych aspektach przekładu*, tłum. L. Pszczołowska w: Jakobson R. *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. I, Warszawa, s. 372–381.
- KIELAR B.Z. (2003) *Zarys translatoryki*, Warszawa.
- KRISTEVA J. (1969) *Semiotiké. Recherches pour une sémanalyse*, Paris.
- MARKOWSKI M.P. (1999) *Ciało, które czyta, ciało, które pisze*, w: Bartes R. *S/Z*, Warszawa, s. 5–34.
- NERGAARD S. (1995) *Teorie contemporanee della traduzione*, Milano.
- NYCZ R. (2000) *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków.
- ШВЕЙЦЕР А.Д. (1988) *Теория перевода. Статус. Проблемы. Аспекты*, Москва.
- ТОПОРОВ В.Н. (1992) *Translation: Sub Specie of Culture*, „Meta” XXXVII: 1, s. 29–49.
- TOROP P. (2008) *O tłumaczeniu*, Gdańsk.
- TOURY G. (1995) *Descriptive Translation Studies and Beyond*, Amsterdam.
- TOURY G. (2000) *Pojęcie „domniemanego przekładu”*. *Zaproszenie do nowej dyskusji*, tłum. J. Fast, w: Fast P., Żemła K. (red.) *Komparatystyka literacka a przekład*, Katowice, s. 19–35.
- URBANIEK D. (2004) *Pęknięte lustro. Tendencje w teorii i praktyce przekładu na tle myśli humanistycznej*, Warszawa.
- УРБАНИК Д. (2008) *Перевод как диалектическое явление* w: Л. Шипелевич (red.) *Человек. Сознание. Коммуникация. Интернет*, Warszawa, s. 656–658.
- ВОЛОШИНОВ В. (1995) *Филология и социология гуманитарных наук*, Санкт-Петербург.

POSTMODERN THOUGHT ON TRANSLATION: THE INTERTEXTUAL MODEL OF TRANSLATION

In this article the influence of the Postmodernism's philosophic ideas on the theory of translation is discussed. The Author used these ideas to show that the process of translation has an intertextual character and the traditional translational chain could be treated as a particular example of intertexts chain. The philosophical frame also helps to understand the translation as a dialectical game between the ontological secondariness and originality.

Słowa kluczowe: układ translacyjny, intertekst, intertekstualność, przestrzeń intertekstualna, wektor wpływów intertekstualnych, dialektyka przekładu.